VII kadencja




# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

**PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **KOMISJI GOSPODARKI**
**(NR 61)**
z dnia 20 czerwca 2013 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Gospodarki (nr 61)

20 czerwca 2013 r.

Komisja Gospodarki, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Jasińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji oraz posła **Andrzeja Czerwińskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

**– rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 946 i 1401),**

**– rozpatrzenie przedstawionego przez Prezesa Rady Ministrów dokumentu „Informacja o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Stan na 31 grudnia 2012 roku" (druk nr 1412),**

**– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli (druk nr 1462) w zakresie działania Komisji,**

**– rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2014 rok.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Tomczykiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Alicja Dominiak** radca ministra w Ministerstwie Finansów, **Marek Woszczyk** prezes Urząd Regulacji Energetyki wraz ze współpracownikami, **Lech Oniszczenko** wicedyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli, **Olga Petelczyc** p.o. dyrektora Biura Audytu Wewnętrznego Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, **Justyna Przybysz** doradca w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wraz ze współpracownikami oraz **Zbigniew Stasiak** lobbysta.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz, Katarzyna Gadecka, Anna Ornat** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Łukasz Grabarczyk, Jarosław Lichocki, Mariusz Przerwa** legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

**Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):**

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki. Uprzejmie proszę o wyciszenie rozmów.

Protokół z poprzedniego posiedzenia wobec niewniesienia uwag uznaję za przyjęty.

Dzisiejszy porządek dzienny przewiduje cztery punkty. Punkt pierwszy to rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 946 i 1401). Punkt drugi to rozpatrzenie przedstawionego przez Prezesa Rady Ministrów dokumentu „Informacja o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Stan na 31 grudnia 2012 roku" (druk nr 1412). Punkt trzeci to rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w zakresie działania Komisji. Punkt czwarty to rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli.

Witam pana ministra. Przykro mi, że musieliśmy czekać, ale prosimy. Jest pan minister Tomczykiewicz, którego serdecznie witam. Jest pan prezes Woszczyk. Witam pana dyrektora Oniszczenkę z Najwyższej Izby Kontroli. Witam wszystkich gości.

W takim razie przystępujemy do pracy. Chciałem zaproponować inny porządek, inną kolejność. Czy pan minister jest już gotów w pierwszym punkcie?

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Tomczykiewicz:**

Przepraszam serdecznie, panie przewodniczący, za spóźnienie, ale pracowaliśmy, dyskutowaliśmy jeszcze na temat poprawek...

**Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):**

Rozumiem.

**Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:**

…po to, żeby wszystkich zadowolić. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):**

Szanowni państwo, do ustawy wpłynęło sześć poprawek, dwie poprawki Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego i cztery poprawki Klubu Poselskiego Ruchu Palikota. Proszę bardzo, pierwsza poprawka. Zreferuje pan poseł Kasprzak? Proszę uprzejmie.

**Poseł Mieczysław Kasprzak (PSL):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Należałoby to traktować jako jedną poprawkę. Oczywiście, tak wymaga zapis. Powiem krótko, czego to dotyczy. W przepisie o odbiorcach wrażliwych przyjęto, że odbiorcą wrażliwym jest ten, kto pobiera dodatek mieszkaniowy, pominięto natomiast grupę osób, która korzysta z pomocy społecznej, z zasiłków stałych bądź okresowych i znajduje się w znacznie gorszej sytuacji materialnej niż ci, którzy korzystają z dodatków mieszkaniowych. Oczywiście, większość z tych, którzy korzystają z dodatków mieszkaniowych, znajduje się również w grupie korzystającej z pomocy społecznej czyli tych, którzy pobierają zasiłki stałe bądź okresowe. Byłoby to niesprawiedliwe, nieuczciwe i wydaje mi się, że nawet niekonstytucyjne, gdyby grupa, która minimalnie jest w znacznie lepszej sytuacji materialnej, korzystała ze wsparcia, natomiast ci, którzy są w gorszej sytuacji materialnej, nie skorzystaliby z takiego wsparcia. Poprawka ta ma na celu tylko wprowadzenie dodatkowo wsparcia dla tych, którzy korzystają z pomocy społecznej. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):**

Rozumiem, że mówił pan o dwóch poprawkach, panie pośle. Tak? Tak. Dobrze. Proszę bardzo, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:**

Dziękuję bardzo. Mówiąc wprost, stanowisko rządu jest jednoznaczne. Jest wprost wymieniony dodatek mieszkaniowy jako ten, który ma służyć do wypłaty dodatku energetycznego. W związku z tym rząd stoi na stanowisku, które jest właśnie takie. Jeżeli chodzi o szczegóły, jest tak, że są dwie grupy. Nie wiemy, jak duży jest zbiór wspólny. Jedna grupa obejmuje około 400 tys. mieszkańców. *De facto* nie wiemy, jak jest ona rozłożona w kraju. Druga grupa obejmuje prawie 650 tys. Również nie wiemy, jak jest ona rozłożona w kraju. Nie wiemy, jak zbiory te będą się nakładać. Przypomnę, że mamy zatwierdzone kwoty, które w poszczególnych latach będą przeznaczane na zasiłek. Obawa jest taka, że poszerzenie katalogu może spowodować, iż zasiłek będzie symboliczny. Dzisiaj szacujemy, że będzie to około 20 zł na miesiąc. W sytuacji podwojenia grupy – a *de facto* nie wiemy, w jaki sposób grupa ta się zmieni – może być to tylko 10 zł. Trzeba mieć tego świadomość. Właśnie ta niewiedza, jak też jednocześnie jednoznaczne stanowisko rządu wyrażone na posiedzeniu Rady Ministrów zmuszają nas do tego, żeby negatywnie ocenić ową propozycję.

**Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Godson.

**Poseł John Abraham Godson (PO):**

Mam pytanie do pana ministra. Czy może nam pan przedstawić, jakie jest uzasadnienie? Mówienie o grupie, dla mnie osobiście, jest niewystarczające. To, co powiedział tutaj pan minister, jest dla mnie bardziej przekonujące. Fakt, że są osoby, które otrzymują dodatki mieszkaniowe, pokazuje, że są one w trudnej sytuacji materialnej. Ale osoby, które – jak powiedział pan minister – otrzymują zasiłki, są klientami pomocy społecznej, są w jeszcze trudniejszej sytuacji materialnej. Oczekiwałbym więc na jakieś uzasadnienie decyzji, którą pan przedstawił. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Panie ministrze, proszę.

**Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:**

Nikt nie jest w stanie ocenić, kto jest w gorszej sytuacji. Na pewno nie minister. Zarówno jedne, jak i drugie dodatki, są przyznawane na poziomie gminy. Nie chciałbym wartościować, która osoba – to znaczy, korzystająca z którego dodatku – jest bardziej uboga i w związku z tym powinna skorzystać z tegoż dodatku.

**Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. W takim razie, proszę państwa, przystępujemy do głosowania. Tak, proszę bardzo, Biuro.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Mariusz Przerwa:**

Jedna uwaga. Poprawki nr 1 i 2 należy głosować łącznie.

**Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):**

Dziękuję bardzo. Właśnie chciałem o to spytać. Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, w takim razie, kto z państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki? Tak, panie pośle.

**Poseł Krzysztof Gadowski (PO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam jeszcze jedno pytanie, które wiąże się z poprawką. Panie ministrze, czy kwota środków przeznaczonych na dopłaty zwiększy się w sytuacji przegłosowania na tak czy też zmniejszy się wielkość dotacji? Kwoty są bardzo sztywne i wyraźnie wskazane w artykule.

**Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:**

Kwoty te są rozpisane w art. 29. Kwota ta nie zmieni się. Może się podwoić liczba, ale nie wiemy, jakie to będzie miało skutki. W związku z tym drastycznie może się zmienić wielkość wsparcia na osobę.

**Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):**

Panie pośle Gadowski, niech pan nie podpowiada panu ministrowi.

**Poseł Krzysztof Gadowski (PO):**

Pan minister odpowiada.

**Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):**

Można zabrać głos, ale podpowiadać? Chyba, że tak. Pan przewodniczący Czerwiński. Jeszcze chwilkę, jeszcze pan przewodniczący Czerwiński.

**Poseł Andrzej Czerwiński (PO):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałbym trochę rozwiać wątpliwości tych, który martwią się o najuboższych, ponieważ ustawą tą wprowadzamy dodatkowe zabezpieczenie dla ludzi, którzy w tej chwili są weryfikowani dodatkami mieszkaniowymi. Dla tych, którzy działają w samorządzie, przypomnę, że każdy, kto zgłosi się do samorządu po pomoc społeczną, również może to uzyskać. Do tej pory są praktyki samorządu, które płacą rachunki za energię. Samorząd doskonale wie, jaka jest sytuacja osoby, która sięga po jakieś wsparcie. Ustawą tą rozszerzamy pomoc o odbiorcę wrażliwego. Po to, żeby zarejestrować ów zbiór, po długich dyskusjach, jak też po aprobacie Ministra Finansów przyjęliśmy klucz dodatku mieszkaniowego. Będzie to analizowane w trakcie funkcjo-

nowania. Samorząd może na to reagować. Nie traktujmy tego tak, że komuś zabieramy, tylko że jest to ustawa, która do pewnej grupy społecznej kieruje, daje wsparcie, zabezpiecza przed odcięciem energii elektrycznej.

**Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Naimski.

**Poseł Piotr Naimski (PiS):**

Panie przewodniczący, panie ministrze!

Myślę, że wszyscy na sali zdajemy sobie tutaj sprawę, że propozycja potraktowania odbiorcy wrażliwego w tejże nowelizacji jest to listek figowy. Jest to działanie, które prowadzi do spełnienia wymagań prawa europejskiego, które nakazuje uwzględnienie odbiorcy wrażliwego, ale w sensie praktycznym i realnym jest właśnie tak – 20 zł na miesiąc albo 10 zł na miesiąc. Jest to dyskusja w obrębie rządu na temat wysokości subwencji, która jest przeznaczona na ten cel. Kwota 100.000 tys. zł czy trochę ponad 100.000 tys. zł stanowi śmieszne pieniądze. Po prostu są one pieniędzmi symbolicznymi. Nasza dyskusja w tej chwili faktycznie rzecz biorąc również jest symboliczna. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):**

Dziękuję bardzo. Proszę, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:**

Pozwolę sobie nie zgodzić się z taką tezą. Jeżeli rachunek osób niezamożnych, ubogich opiewa na 70 zł, to dodatek dwudziestozłotowy jest znaczącym dodatkiem a nie symbolicznym. Porównując to do rachunków osób dobrze sytuowanych, faktycznie byłoby to symboliczne, ale przypomnę, że jednak osoby, które są dotknięte ubóstwem, nie są znaczącymi odbiorcami energii elektrycznej.

**Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę. Szanowni państwo, przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawek nr 1 i 2, proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

7 za, 10 przeciw, 4 głosy wstrzymujące się. Poprawki nie przeszły.

Przystępujemy do rozpatrzenia kolejnej poprawki. Poprawka nr 4, Ruch Palikota. Przepraszam, kto z panów zreferuje? Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Jacek Najder (RP):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

W poprawce nr 4 zgłoszonej przez Klub Poselski Ruch Palikota wnosimy o zmianę sposobu informowania i zbierania informacji odnośnie do rynku zielonych certyfikatów. Dzisiejszy stan jest wysoce niezadowalający, o czym mówiłem na wczorajszym posiedzeniu na sali plenarnej. Dochodzi do sytuacji, że pozornie te same dane zbierane w prawidłowy sposób przez różne podmioty w efekcie dają różne wyniki. Jest to przykład na dezinformację rynku. Taka sytuacja sprawia, że rynek jest wysoce nieczytelny, jest nietransparentny. Przypomnę, że wsparcie w postaci zielonych certyfikatów, które *de facto* płacą odbiorcy końcowi czyli każdy Polak, każdy obywatel, stanowi pomoc publiczną. W związku z tym Wysokiej Komisji, Sejmowi, ustawodawcy powinno zależeć na tym, żeby jeżeli tylko jest taka możliwość, zwiększyć transparentność przepływu funduszy oraz wsparcia. Wsparcie musi być jak najbardziej transparentne. Musi być czytelne. Musi być jasne, kto z niego korzysta, w jakim stopniu i gdzie płyną pieniądze.

Argumentowanie, że pewnym urzędom nie wolno dokładać pracy, jest jak najbardziej niezasadne. Po pierwsze, to nie wina poprawki, którą wnosimy, że urzędy są niedofinansowane. Osobiście zgłaszałem ów temat. Jak zwykle nie spotkał się on ze zrozumieniem. Urzędy te są jednak na tyle kluczowe a rynek ten jest na tyle istotny, że dłużej nie możemy tolerować takiego stanu rzeczy. Albo będziemy za transparentnością, albo zostawimy *status quo* czyli – według mnie – nieprawidłowe, czasami niejasne reguły gry rynkowej. Dziękuję, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):**

Bardzo dziękuję. Proszę pana ministra o opinię.

**Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:**

Wcześniej w projekcie była taka propozycja, jednak w toku dyskusji uznaliśmy, że na tym etapie nie jesteśmy jeszcze w stanie ocenić związanych z tym kosztów. Uważamy, że informacja jest już dzisiaj zbierana i przetwarzana przez urzędy centralne, przez Urząd Regulacji Energetyki. Robi to urząd statystyczny. Nie ma potrzeby, żeby pisać o tym w ustawie, ale obiecujemy, że znajdziemy jeszcze czas przed pracami w Senacie, żeby zobaczyć, czy faktycznie nie można by było czegoś zrobić, tylko że nie w tym kształcie, jaki jest przedłożony. Wiemy już, że gdyby było to co miesiąc, spowodowałoby duże zaangażowanie administracji a przecież jednym z postulatów waszego Klubu jest jednak ograniczanie administracji a nie jej zwiększanie.

**Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):**

Czy ktoś chciałby zabrać głos?

**Poseł Jacek Najder (RP):**

Tak, panie przewodniczący, pozwolę sobie jeszcze zabrać głos.

**Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):**

Proszę bardzo, pan poseł Najder.

**Poseł Jacek Najder (RP):**

Faktycznie mówiliśmy, zgłaszaliśmy postulat, żeby administracja rządowa nadmiernie nie przyrastała. Jeżeli natomiast chodzi o wspomniane przeze mnie urzędy, akurat tam nie ma obawy co do przerostu, wręcz przeciwnie. Poza tym pan minister zauważył, że dla strony rządowej nie do przyjęcia jest trzydziestodniowe, comiesięczne publikowanie. Zastanawiam się więc, gdzie jest linia kompromisu, dlatego że dzisiaj publikujemy raz do roku, co jest absolutnie nieczytelne. Obawiam się, że w przypadku pół roku to też niewiele zmieni a sytuacja i tak jest dynamiczna. Jest problem i trzeba go jakoś rozwiązać. Myślę, że jest to też między innymi pytanie o to, jak silny powinien być regulator rynku, ile powinno go być. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):**

Teraz pan minister, proszę bardzo.

**Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:**

Przypomnę, że trwają też intensywne prace nad systemem wsparcia, który będzie przemodelowany. Pewne propozycje państwo już znacie, ponieważ są to propozycje Ministerstwa Gospodarki. Teraz trwają na ten temat rozmowy z KPRM. Stanowisko rządu w tej sprawie zostanie wypracowane szybko. Element zielonych certyfikatów oraz związanych z tym problemów zostanie rozwiązany całościowo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):**

Bardzo dziękuję. Rozumiem, że rząd jest otwarty na dopracowanie pewnych spraw w Senacie oraz później dalej. Wiemy, że ustawa ta jest wyciągnięta z dużego trójpaku. Stanowi milowy krok, ale przed nami jeszcze wiele pracy.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tej sprawie? Jeżeli nie, przechodzimy do głosowania. Pan mecenas, proszę.

**Legislator Mariusz Przerwa:**

Drobna uwaga. Poprawki nr 3 i 4 powinny być głosowane łącznie.

**Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):**

Dobrze. Przechodzimy do głosowania nad poprawkami nr 3 i 4.

Kto jest za przyjęciem poprawek, proszę o podniesienie ręki do góry. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

4 głosy za, 14 przeciw, 4 osoby wstrzymały się od głosu.

Stwierdzam, że poprawki nr 3 i 4 nie zostały przyjęte.

Przechodzimy do poprawki nr 5. Proszę wnioskodawców o opinię.

**Poseł Jacek Najder (RP):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze!

Poprawka, którą mój Klub pozwolił sobie przedstawić, tak naprawdę jest szansą na uratowanie jakiegokolwiek wizerunku tejże ustawy. Po cóż mamy popierać mikroinstalacje, skoro nie będzie prosumenta? Będzie musiał posiadać działalność gospodarczą, będzie musiał ubiegać się o koncesję u Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. W związku z tym zastanawiam się, po co w ogóle to robić, jeżeli przychody dla prosumenta będą starczały na pokrycie działalności gospodarczej albo nawet nie. Czy w ogóle taka jest idea prosumenckości? Czy w ogóle o to w tym wszystkim chodzi? Czy mikroinstalacje wprowadzamy tylko po to, żeby Unia Europejska nie nakładała na nas kar? Czy wszystko musimy robić byle jak? Prosument jest to podstawowa sprawa, dla której w ogóle mikroinstalacja powinna istnieć. Panowie, jeżeli nie wprowadzimy prawdziwego prosumenctwa, równie dobrze możemy nie wprowadzać mikroinstalacji oraz całego projektu. Nie jesteśmy tutaj tylko od tego, żeby robić dobrze dla wielkiej energetyki. Pamiętajmy, kto nas wybrał i po co tutaj jesteśmy. Mamy działać merytorycznie dla dobra Polaków, obywateli po to, żeby kiedy wstaną kolejnego dnia po wejściu w życie projektu, ich życie było lepsze i godniejsze. Musimy się teraz zdecydować, albo jesteśmy dla wielkiej energetyki, albo nasi wyborcy, Polacy, którzy na nas głosowali, będą mogli być prosumentami.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Proszę decydować.

**Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):**

Rozumiem, że wyraził pan opinię jednocześnie na temat poprawek nr 5 i 6. Teraz pan minister.

**Poseł Jacek Najder (RP):**

Tak, panie przewodniczący. Praktycznie są one nierozerwalne. Nie widzę sensu istnienia mikroinstalcji bez kolejnych poprawek. Jest to chore.

**Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):**

Proszę o opinię pana ministra. Pan dyrektor, tak? Pan prezes Urzędu Regulacji Energetyki. Pan prezes Marek Woszczyk, proszę.

**Prezes Urzędu Regulacji Energetyki Marek Woszczyk:**

Marek Woszczyk. Prezes Urzędu Regulacji Energetyki.

Przyznam się, że dopiero teraz czytamy poprawkę, ale już na pierwszy rzut oka wygląda na to, że poprawka ta, niestety (a nie chciałbym tego, nie rekomendowałbym tego) wraz z wyłączeniem mikroinstalacji z obowiązku uzyskiwania koncesji, co jak najbardziej jest kierunkiem pożądanym, jednocześnie wyłączała mikroinstalacje z systemu wsparcia. Mówiąc krótko, dzisiaj tylko ten podmiot, ten wytwórca, który ma koncesję lub jest wpisany do rejestru, jest objęty systemem wsparcia. Innymi słowy, Prezes Urzędu Regulacji Energetyki ma podstawę prawną do wydania świadectwa pochodzenia zwanego zielonym certyfikatem tylko tym podmiotom, które, powtórzę jeszcze raz, albo mają koncesję, albo są wpisane do odpowiedniego rejestru. Z poprawki nie wynika... Mam przynajmniej bardzo duży stopień niepewności, czy nie wprowadza ona, pewnie w niechcący sposób, wyłączenia mikroinstalcji z systemu wsparcia. Innymi słowy, jeżeli miałaby być przyjęta, wydaje mi się po prostu niekompletna. Takie jest moje zdanie. Oczywiście, państwo, panie posłanki, panowie posłowie, zdecydują o tym, ale zwracam uwagę na to, żeby wprowadzając, zastanawiając sie nad przyjęciem tejże poprawki, nie wylać dziecka z kąpielą. Mogłaby ona wywołać więcej szkody niż pożytku, myślę, że niezgodnie z intencjami twórców.

**Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):**

Bardzo dziękuję. Mam pytanie do Biura Legislacyjnego, czy poprawki nr 5 i 6 możemy głosować łącznie.

**Legislator Mariusz Przerwa:**

Tak. Poprawkę nr 5 należy głosować łącznie z poprawką nr 6.

**Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):**

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawek nr 5 i 6, proszę o podniesienie ręki do góry. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

8 posłów było za poprawkami, 15 przeciw, 0 głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że poprawki zostały odrzucone.

Jeszcze pan minister, proszę.

**Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:**

Jeżeli będzie to możliwe legislacyjnie, postaramy się popracować nad tym tematem w Senacie. Oczywiście co do idei, zgadzamy się z panem posłem. Szkoda tylko, że w toku prac nie udało się nam tego wyłowić i właściwie zareagować, ale przygotujemy to tak, żeby mogło dobrze funkcjonować. Nie wiem, czy będzie to możliwe, ale zapraszam do współpracy.

**Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):**

Pan poseł Najder. Proszę.

**Poseł Jacek Najder (RP):**

Faktycznie, panie pośle, w trakcie prac nie udało się wyłowić owych postulatów. Ma pan rację. Istotnie w podkomisji oprócz mnie nie było jeszcze dwóch posłów, którzy podpisaliby taką poprawkę, ale jak najbardziej jestem otwarty na współpracę. Idea prosumenckości jest bardzo istotną kwestią, chodzi tylko o to, żeby nie był to cukierek za szybką, tylko cukierek faktycznie dany Polakom do ręki. Nie wirtualny. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):**

Dziękuję za deklarację pozytywnego wsparcia.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ma termin do dzisiaj do godz. 14.00.

Powinniśmy jeszcze wybrać posła sprawozdawcę. Czy ktoś chciałby być sprawozdawcą poza panem posłem bądź w zastępstwie pana posła Tomasza Nowaka? Nie widzę chętnego. Stwierdzam, że pan poseł Tomasz Nowak jest sprawozdawcą naszej Komisji.

Bardzo dziękuję. Zamykamy ten punkt.

W punkcie drugim porządku obrad mamy rozpatrzenie przedstawionego przez Prezesa Rady Ministrów dokumentu „Informacja o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Stan na 31 grudnia 2012 roku" (druk nr 1412). Proszę przedstawiciela Ministra Gospodarki o przedstawienie informacji. Pani minister, proszę bardzo za chwilę.

**Podsekretarz stanu w MG Ilona Antoniszyn-Klik:**

Szanowni państwo, dokument ten jest standardowym dokumentem, który prezentujemy co roku. Jest to systematyczne zestawienie zagadnień związanych z funkcjonowaniem stref ekonomicznych, ich lokalizacją, stopniem zagospodarowania, efektem funkcjonowania, tzn. ile zostało wydanych zezwoleń, ile zostało utworzonych miejsc pracy, jaka jest struktura branżowa. Są podstawowe dane z działalności zarządzających strefami, spółek zarządzających. A więc nie jest to informacja zawierająca takie dane jak np. obejmujące nasze negocjacje z Ministerstwem Finansów nad przyszłością stref, ponieważ dokument ten nie może zawierać takich danych. Oczywiście, pokazuje dotychczasowy dorobek, jaki wypracowały strefy.

W największym skrócie, strefy zlokalizowane są w stu czterdziestu sześciu miastach, w dwustu dziesięciu gminach. W stosunku do roku 2011 łączna powierzchnia stref wzrosła o siedemset osiemdziesiąt cztery hektary. Granice stref były zmieniane siedmiokrotnie. Zmienianie granic w niektórych miejscach oznacza oczywiście także wyłączanie gruntów, które okazały się nieatrakcyjne albo zostały przeznaczone pod inne zastosowanie.

Może przy tej okazji poinformuję o naszych pracach nad wydłużeniem okresu funkcjonowania stref, jeżeli pan przewodniczący na to pozwoli.

**Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):**

Tak, proszę bardzo syntetycznie.

**Podsekretarz stanu w MG Ilona Antoniszyn-Klik:**

Będzie to tylko minutka. Bardzo często mamy zapytania ze strony pań i panów posłów na ten temat. Dzisiejszy dzień jest dla nas dosyć ważnym dniem, ponieważ na posiedzenie Komitetu Stałego wchodzą nasze propozycje kryteriów, które będą obowiązywały przy włączaniu stref, jeżeli przedłużymy działanie tychże stref do 2026 roku. Jest to tabela rozbieżności pomiędzy nami a ministrem finansów. Ważnym aspektem przedłużenia, nowych kryteriów jest nadanie dużo znaczniejszej wagi bezrobociu jako elementowi rozszerzania na dany powiat. Chcemy także mocniej podkreślić rozszerzanie stref na terenach, które są w sytuacji kryzysowej tzn. przy wycofywaniu się dużego przedstawiciela przemysłu, żeby szybko zagospodarowywać takie tereny, które w tym wypadku są terenami wymagającymi interwencji państwa. Minister gospodarki zaproponował także, żeby dodatkowo premiować innowacyjność przedsiębiorców po to, żeby nasza gospodarka przekształcała się w kierunku coraz bardziej innowacyjnej.

Minister finansów zwrócił uwagę na wiele kontrolnych, doprecyzowujących mechanizmów wykorzystywania pomocy państwa. Oczywiście, rozumiemy to w momencie, kiedy jest bardzo trudna sytuacja budżetowa. A więc próbujemy wszystkie te części doprecyzować, żeby nie było niepewności co do jakości systemu udzielania przez państwo pomocy dla przedsiębiorstw. Oczywiście, ze względu na nasze działania deregulacyjne będziemy starali się odrzucać uwagi najbardziej dokuczliwe dla przedsiębiorców. Oznacza to, że nie możemy na przedsiębiorców nakładać zbyt dużych ograniczeń, żeby nie wylać dziecka z kąpielą. Mamy bardzo dużo zapytań od przedsiębiorców, kiedy działania te zostaną wreszcie zakończone. Mamy nadzieję, że naprawdę jest to kwestia najbliższych tygodni a nie jakiegoś dłuższego czasu. Dziękuję za uwagę. Jeżeli będą jakieś pytania, jesteśmy do dyspozycji.

**Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):**

Bardzo dziękuję. Proszę, jako pierwszy pan poseł Adam Szejnfeld.

**Poseł Adam Szejnfeld (PO):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałbym skorzystać z okazji, że pani minister poruszyła, że tak powiem, dodatkowy wątek, ponieważ do sprawozdania nie mam uwag ani pytań. Sprawozdanie właściwie potwierdza słuszność istnienia stref w Polsce, ich wpływ na rozwój gospodarczy, jak również na rozwój społeczny, ponieważ im lepiej rozwijające się gospodarka i przedsiębiorczość, oczywiście, tym lepiej dla społeczeństwa. Korzystając z okazji, chciałbym także wyrazić pogląd wspierający ministra gospodarki w jego działaniach i propozycjach. Wydaje mi się, że resort wyczuwa tutaj bardzo dobrze nie tylko oczekiwania przedsiębiorców, ale również po prostu potrzeby gospodarki.

Obecnie jesteśmy, powiedziałbym, w bardzo trudnej sytuacji. Mianowicie, z jednej strony, obowiązuje limit czasu trwania specjalnych stref ekonomicznych. Z drugiej strony długo trwająca, ponieważ już ponad rok, a nawet dłużej, dyskusja (nie chcę używać innych określeń na korespondencję oraz relacje pomiędzy ministrem finansów i ministrem gospodarki) w mojej ocenie, a jeżdżę po Polsce, spotykam się z przedsiębiorcami, spotykam się z organizacjami przedsiębiorców, związkami, izbami, stowarzyszeniami, itd., powoduje coraz mniejsze zainteresowanie strefami, ale tylko i wyłącznie z tego powodu, że w biznesie stabilizacja jest fundamentalną sprawą. Jeżeli nie wiadomo, czy coś będzie istniało a jeżeli nawet będzie istniało, to na jakich zasadach będzie istniało, to oczywiście na bazie takiego instrumentu, na bazie takiego rozwiązania nie można podejmować długofalowych przedsięwzięć biznesowych. Nawet, gdyby mieć pewność co do stabilizacji czasowej a nie ma pewności co do rozwiązań oraz uwarunkowań, co do tego, jakie warunki trzeba będzie spełnić, to jest to już przynajmniej sceptyczna, żeby nie powiedzieć negatywna przesłanka do podejmowania decyzji inwestycyjnych, pamiętajmy, że nierzadko idących nie tylko w dziesiątki, ale nawet w setki milionów złotych. Nierzadko nie chodzi o zatrudnienie w danej firmie kilkunastu czy kilkudziesięciu pracowników, ale setek a nawet tysięcy pracowników. Znam też takie inwestycje. A więc nikt nie ryzykuje stumilionowej inwestycji, zatrudnienia tysiąca ludzi nie wiedząc na jak długo, na jakich warunkach, co będzie za pięć lat.

Niewątpliwie bardzo pilnym interesem dla państwa, tak bym to określił, a nie tylko dla przedsiębiorców i zainteresowanych gmin czy powiatów, gdzie strefy mogłyby powstać lub gdzie już są, jest jak najszybsze rozstrzygnięcie dyskusji. Zanim to nastąpi zdarzają się jednak przypadki, że pomimo braku stabilizacji, pomimo braku wiedzy, czy będzie to taki a nie inny okres, czy będą to takie, a nie inne uwarunkowania, znajdują się inwestorzy chętni do podjęcia podwyższonego poziomu ryzyka i zainwestowania. *De facto* z wiedzy, jaką mam, a także z korespondencji, jaka do mnie dociera, wynika, że w tym roku zamrożono, tak bym to określił, możliwość powstawania podstref a jest to dodatkowe utrudnienie. We wszystkich sytuacjach, kiedy inwestor jednak się znajduje, kiedy jednak chciałby skorzystać z instrumentów podstrefy, przepraszam, specjalnej strefy ekonomicznej, ale z tego czy innego powodu nie chce bądź nie może zlokalizować swojej inwestycji w istniejącej strefie, gdyż np. ze względu na logistykę, ze względu na branżę, ze względu na rynek pracy etc. ma albo chce nabyć odpowiedni dla siebie grunt w miejscu dla siebie właściwym, kiedy jest zainteresowany i składa wniosek o utworzenie podstrefy, żeby mógł tam zainwestować, otrzymuje negatywne opinie ze względu na stan zawieszania.

Mam więc dwa pytania. Na jedno pani minister odpowiedziała bardzo oględnie, ale mimo wszystko powtórzę je, gdyż być może będzie można dookreślić czas. Jaki czas możemy szacować na rozstrzygnięcie owej kwestii w rządzie, to znaczy, na ostateczne podjęcie decyzji, czy okres będzie wydłużony czy też nie? Jeżeli tak, czy będą zmienione warunki inwestowania w strefie czy też nie? Tutaj od razu zaznaczę jedną kwestię. Zgadzam się, że priorytetem instrumentów wsparcia w Polsce dzisiaj oraz w przyszłości powinno być kryterium innowacyjności, tylko że, powiem może trochę kolokwialnie, nie przesadzałbym z tym, zwłaszcza kiedy chcemy wykorzystać instrument specjalnej strefy ekonomicznej, szczególnie podstrefy, także jako instrument walki z bezrobociem, jako instrument ograniczania bezrobocia. Możemy doprowadzić do tego, że będziemy mieli fajny instrument do wzmacniania rozwoju innowacyjnej gospodarki, tylko że nie będzie on skuteczny w ograniczaniu bezrobocia, dlatego że nie wszędzie tam, gdzie będziemy chcieli, żeby powstała firma i zatrudniła bezrobotnych, znajdzie się taka, która będzie miała innowacyjne rozwiązania. Wtedy nie będziemy mieli ani jednego, ani drugiego. A więc powinno być to jakieś kryterium, które wzmacnia, daje jakąś opcję plus, dodatkowy profit dla firmy, ale nie takie, które przesądzałoby o tym, że albo będziesz mógł inwestować, albo nie będziesz mógł inwestować. Jednak w Polsce innowacyjnych inwestycji – oczywiście zależy, jak w ogóle rozumiemy innowacyjność – nie ma jeszcze tak dużo i dużo nie będzie. Wtedy firmy, które ( a nadal takich jest *gros*) np. będą chciały budować w Polsce fabryki ze względu np. na wartość robocizny, nie będą tym zainteresowane, ponieważ na ogół innowacyjności zwłaszcza technicznych, technologicznych, innowacyjności w innych zakresach na pewno zawsze mają, nie będą mogły wykazać. A więc przekreślona byłaby ich szansa. Jest to jedno pytanie.

Drugie pytanie. Czy właśnie ta dyskusja, trzymając się tego pojęcia dla określenia relacji pomiędzy Ministerstwem Finansów i Ministerstwem Gospodarki, musi przekreślać, musi blokować decyzyjność, jeżeli chodzi o tworzenie podstref? Od razu powiem, że z mojej strony jest to pytanie troszkę retoryczne, ponieważ uważam, że nie powinna. Zasady są takie, jakie są. Każdy z zainteresowanych wie, jakie warunki musi spełnić i co mu grozi, np. to, że okres jednak nie zostanie wydłużony. Jeżeli pomimo tego chce zainwestować, jeżeli pomimo tego chce wybudować fabrykę, dlaczego mu tego nie ułatwić? Właściwie to on bierze na siebie większe ryzyko niż państwo. A więc dlaczego mu tego nie ułatwić? Jednak zamrożenie tworzenia podstref dla zainteresowanych jest faktem. Jeżeli jest taka możliwość, proszę o podjęcie działań, które chociaż w tym drobnym zakresie mogłyby otworzyć możliwości inwestycyjne. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pani posłanka Nykiel.

**Poseł Mirosława Nykiel (PO):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Większość spraw, o których chciałam powiedzieć, poruszył mój przedmówca Adam Szejnfeld, z którym zgadzam się prawie w cało-

ści. Nie będę powtarzać jego wypowiedzi, ale chciałabym powiedzieć, że na przestrzeni tego roku uczestniczyłam w wielu dyskusjach, nawet organizowałam dyskusje pomiędzy ministrem finansów, panem premierem Rostowskim a przedstawicielami stref. Myślę, że we wzajemnych oczekiwaniach nastąpiło ileś tam zrozumienia. Natomiast na kanwie tych wszystkich doświadczeń chciałabym sformułować pytanie do pani minister: czy zmieniła się filozofia w podejściu, w doborze kryteriów, ponieważ w niektórych, powiadam, niektórych tematach pan minister Rostowski miał rację? Wymagało to tylko przemodyfikowania kryteriów i ustawienia ich w odpowiedniej hierarchii doboru. To jedno moje pytanie. Pokrywa się ono z tym, o co pytał też pan poseł Szejnfeld.

Moje drugie pytanie dotyczy Unii Europejskiej, państw Unii Europejskiej. Jak to wygląda? Czy jest tam progres, rozwój? Jeżeli tak, to gdzie i jaki?

Po trzecie, zapytam tutaj trochę retorycznie. Jaką rolę odegrała Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna w sytuacji, kiedy były zwolnienia w Fiacie Auto Poland? Wiem, że niemałą. Wiadomo, że w strefach dominuje przemysł motoryzacyjny. Wynika to też stąd. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Borkowski.

**Poseł Krzysztof Borkowski (PSL):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo!

Chciałbym zapytać, zadać kilka pytań odnośnie do jednej ze stref ekonomicznych, w której położone są zakłady Pini. Są to okolice Kutna. Wpływały do mnie różne niepokojące informacje konkretnie odnośnie do tego zakładu, jeżeli chodzi o uciążliwość dla środowiska, jeżeli chodzi o kasację miejsc pracy. Mam tutaj na myśli to, że jeżeli tworzymy jakiś zakład w strefie ekonomicznej to Ministerstwo Gospodarki, jak też inne instytucje powinny dokonać konkretnej analizy, jakie będzie jego oddziaływanie na taki czynnik, jakim jest bezrobocie. Z tego, co wiem, firma ta stworzyła około dwustu miejsc pracy a skasowała dziesięć tysięcy, dlatego że wprowadzanie globalizacji czy też nadmiernej automatyzacji w różnych przedsiębiorstwach prowadzi do tego, że eliminuje się inne przedsiębiorstwa a wręcz zagraża się środowisku. Tutaj dokładnie coś takiego zostało spowodowane, dlatego że dotychczas mieliśmy taki układ, że w województwie kujawsko-pomorskim, w województwie wielkopolskim czy też w tych okolicach, w województwie łódzkim funkcjonowało wiele zakładów. Zatrudniały one po pięciuset, sześciuset, do tysiąca pracowników. Kilkanaście a może kilkadziesiąt zakładów upadło ze względu na to, że przyszedł jeden zakład, który 80% surowca np. w postaci świń, importuje a my mamy tutaj tylko uciążliwość dla środowiska. Zastosował globalne maszyny, zatrudnia dwieście osób. W każdym zakładzie, w którym było po pięćset, sześćset osób, osoby te zostały pozwalniane. Zakłady te po prostu zbankrutowały a tamten zakład tak naprawdę nie przyniósł żadnej wartości dodanej. Nie ma ani podatku, nie ma ani zatrudnienia a jedyne co jest, to uciążliwość dla środowiska. Mówię to w imieniu stowarzyszeń, zrzeszeń z branży, które do mnie napisały. Z tego, co wiem, Ministerstwo Gospodarki też wydawało odpowiednie pozwolenia. Warto by się dowiedzieć, żeby przynajmniej odpowiedzieć im w tym temacie.

Ważne jest też, żeby ocenić (to drugie pytanie), czy obcy kapitał wchodząc do strefy, rzeczywiście daje miejsca pracy, czy rzeczywiście Polska ma wartość dodaną, czy rzeczywiście regiony mają z tego tytułu wartość dodaną? Czy jest też należyta kontrola w regionach, jak np. tutaj w przypadku województwa łódzkiego? Z tego, co piszą różnego rodzaju instytucje stowarzyszeniowe – nie do końca. Poza tym jest jeszcze taka kwestia jak konkurencja. Czy Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów też się tym zajmuje? Oczywiście, jestem za tym, to znaczy, żeby nie wyszło tak, że jestem przeciwny strefom. Zdecydowanie jestem za strefami. Zdecydowanie jestem za tworzeniem stref i miejsc pracy, za rozwojem. Tylk, żeby nie było tak, że wylewamy dziecko z kąpielą, że tworząc miejsca pracy, wprowadzając innowacje, tworząc kilkaset miejsc pracy, kasujemy kilka czy kilkanaście tysięcy miejsc pracy.

Bardzo proszę, żeby zbadać ów temat, ponieważ we wspomnianej strefie globalna firma buduje następne oddziały. Tak naprawdę znowu będzie eliminacja tysięcy miejsc

pracy. Nie wszędzie da się wprowadzić. Nie wszędzie globalizacja jest dobra. Nie wszędzie nadmierna innowacja jest dobra. Może nie jest to związane, ale w tej chwili są dyskusje. Globalizacja jest faktem, ale nie wszędzie. Warto się tutaj zastanowić. Myślę, że w gospodarce powinniśmy myśleć dość szeroko. Przez Sejm przetacza się wielka burza na temat uboju rytualnego a tak naprawdę nikt nie zwraca uwagi na to, że z Hiszpanii przywozi się zwierzęta, które naprawdę cierpią, ponieważ jadą bez przystanku 3 tysiące czy 5 tysięcy kilometrów, wtedy kiedy trzeba je przetransportować. Na to wszystko warto by było zwrócić uwagę. Mówię dość szeroko, ale wpływają w tym temacie dość szerokie listy. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Gadowski.

**Poseł Krzysztof Gadowski (PO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister na początku stwierdziła (i miała rację), że rzeczywiście – sprawozdanie jest standardowe, oparte o zapisy ustawy. Być może warto by się było zastanowić nad tym, żeby do owego opracowania jakąś swoją część dorzuciło Ministerstwo Finansów. Moim zdaniem stwierdzenie w jednym zdaniu, że pomoc publiczna udzielana przedsiębiorcom funkcjonującym na terenie strefy to z jednej strony koszty dla budżetu a z drugiej to dochody z tytułu PIT-u i CIT-u, to chyba za mało, tym bardziej, że trwa dyskusja, czy rzeczywiście warto dalej inwestować w strefy, czy dalej je podtrzymywać, czy jest to *in plus* czy *in minus*. Byłoby lepiej zobaczyć to w kilku cyfrach i, jak mi się wydaje, mieć jakieś stałe argumenty do dalszych dyskusji w tym temacie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Pani minister, proszę bardzo.

**Podsekretarz stanu w MG Ilona Antoniszyn-Klik:**

Bardzo dziękuję. Pozwoliłam sobie zacząć ów temat wiedząc o tym, że państwo bardzo dużo pytacie się w tej sprawie. Wiem, że zajmie to troszeczkę więcej czasu. Przepraszam, że przedłuża to dyskusję.

Dziękuję za uwagi, ponieważ faktycznie dyskusja się toczy. Po pierwsze, dlaczego dyskusja trwa tak długo? Dyskusja ta jest raz na piętnaście lat. A więc pozwoliliśmy sobie poprowadzić ją bardzo dokładnie, zobaczyć jak strefy działają po piętnastu latach. Wiemy, że jest to uciążliwe. Wiemy, że jest to trudny moment, ale właśnie ów trudny moment powoduje jeszcze większą uwagę ministra finansów odnośnie do każdego efektu finansowego, pomocowego instrumentów. Dlatego też dyskusja ta jest dyskusją bardzo szczegółową i przez to czasochłonną, ale naprawdę jesteśmy już na finiszu. Sytuacja wygląda tak, że wydaje się, iż jesteśmy na finiszu. Oczywiście, nie będę tryskała nadmiernym optymizmem, ale wydaje się, że tak jest.

Do tego czasu zamrożono decyzje o rozszerzaniu stref. Można powiedzieć, że nie jest to do końca prawda, że zamrożono, ale czeka bardzo dużo gotowych rozszerzeń stref. Przez to czeka bardzo dużo inwestycji przygotowanych do zatwierdzenia, czeka właśnie dlatego, że minister finansów powiedział, że ze swojej strony nie będzie dawał żadnej zgody na rozszerzenie do momentu, kiedy wreszcie nie domówimy się co do kryteriów. Pan premier przychylił się do tego, dlatego więc mamy taką sytuację. Wiemy, że przedsiębiorcy czekają. Bardzo nas to obciąża. Uważamy, że w tak trudnej sytuacji gospodarczej nie powinniśmy stwarzać im dodatkowych trudnych warunków, ale dyskusja jest bardzo zaawansowana. Mamy nadzieję, że to już ostatnie momenty oczekiwania.

Jeżeli chodzi o to, kiedy i jakie warunki... Może jeżeli chodzi o to, kiedy, to wydaje się, że jest to kwestia tylko dwóch, trzech tygodni, kiedy przejdzie to przez Radę Ministrów. Zapisy na temat przedłużenia działania stref oraz kryteriów nie są zawarte w ustawie o strefach, tylko są zawarte w dokumentach, które przyjmuje rząd. Sądzimy więc, że nie będzie to wydłużało czasu poprzez cały proces legislacyjny. Są jednak pewne korekty, te, które są potrzebne w ustawie o strefach, które są wynikiem naszego kompromisu. Między innymi są to różne kontrolne kryteria czyszczące sytuację udzielania zezwo-

leń. Będą one wymagały zmiany ustawy o strefach, ale rozumiem, że w tym momencie, kiedy przejdą nasze założenia wraz pakietem o przedłużeniu, nie będziemy już czekali na przejście tamtych kryteriów aż do końca procesu legislacyjnego, żeby nie opóźniać decyzji inwestycyjnych.

Innowacyjność jest tylko jednym z argumentów. Nie jest argumentem podstawowym. Wiemy, że nie możemy, nie jesteśmy w tak komfortowej sytuacji, żeby ograniczać przypływ inwestycji do Polski.

Jeżeli chodzi o inne kraje unijne – faktycznie, inne kraje idą znacznie bardziej otwartą, powiedzmy sobie, bardziej proinwestycyjną linią. Robią to Czechy większymi ułatwieniami podatkowymi, bardzo dużymi indywidualnymi negocjacjami. Węgry też proponują dużo ułatwień dla inwestorów, szczególnie tych największych. Są to priorytety bezpośrednio szefa rządu na Węgrzech. Sądzę więc, że szybka zmiana jest dla nas potrzebna właśnie ze względu na otoczenie. Tutaj uwaga pani poseł była słuszna.

Jeżeli chodzi o rolę katowickiej strefy w kryzysowej sytuacji w Fiacie, od razu powiem, że dwie strefy uczestniczyły w zarządzaniu kryzysowym w sytuacji zwalniania osób. W ramach stref były przygotowane inwestycje w tym samym sektorze motoryzacyjnym. Strefy zaangażowały się w transferowanie osób z doświadczeniem w motoryzacji do zakładów, które będą się otwierały w strefach. Był to dodatkowy mechanizm koordynacyjny, który, sądzę, że akurat w sytuacji kryzysowej bardzo się sprawdził. Szczególnie chciałabym tutaj pochwalić szefostwo stref – krakowskiej i katowickiej.

Jeżeli chodzi o uciążliwość niektórych inwestycji w strefach, właśnie jest to jednym z elementów naszej dyskusji z ministrem finansów. Przy wydawaniu zezwolenia dodajemy dodatkowe kryterium a mianowicie przedstawiciel regionu... Panie pośle, jeżeli mogłabym od razu odpowiedzieć panu na pytanie... Dobrze. Panie pośle, problem ten adresujemy bezpośrednio w zmianie, której teraz dokonujemy. Mianowicie, jeżeli zmiana ta przejdzie to przedstawiciel regionu, który zna strategię rozwoju regionu, a także sytuację gospodarczo-społeczną w regionie, będzie współopiniował wydawanie zezwoleń, ponieważ uważamy, że powinien być bliższy monitoring tego, co się dzieje w strefach pod względem realizacji strategii rozwoju województwa. Dlatego będzie taka zmiana. Uwagi te bierzemy poważnie. Uwagi te spływały do nas i włączyliśmy je w tryb prac.

Jeżeli chodzi o zgodność pomocy z systemem pomocy unijnej – oczywiście, jest to program pomocowy akredytowany przy Unii Europejskiej. A więc musi spełniać wszystkie warunki pomocy regionalnej. Mam nadzieję, że to wszystko.

**Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):**

Dziękuję bardzo, pani minister. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Szanowni państwo, sakramentalne pytanie. Czy są sprzeciwy wobec propozycji przyjęcia informacji (zaraz, czy jest to informacja rządu czy ministra?) Prezesa Rady Ministrów o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych (druk nr 1412)? Nie widzę.

**Poseł Antoni Mężydło (PO):**

Jeżeli chodzi o posła sprawozdawcę, chciałbym zgłosić panią poseł Mirosławę Nykiel.

**Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):**

Dziękuję. Czy pani poseł się zgadza? Tak, pani poseł zgadza się. Czy ktoś jest przeciwny owej kandydaturze? Nie. Nie widzę. W takim razie stwierdzam, że Komisja przyjęła kandydaturę i delegowała panią posłankę Nykiel.

Chwilkę, proszę państwa, mamy jeszcze dwa punkty. Panie pośle…

Przechodzimy do punktu trzeciego. Jest to rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w zakresie działania Komisji. Szanowni państwo, wszyscy je otrzymaliśmy. Pan dyrektor zechce wprowadzić nas do dyskusji. Proszę bardzo, panie dyrektorze.

**Wicedyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli Lech Oniszczenko:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie!

Tak, jak co roku, mam zaszczyt przedstawić Komisji sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w zakresie działania Komisji Gospodarki. W gruncie rzeczy jest to sprawozdanie z działalności Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji, którym współkieruję.

W 2012 roku z kontroli przeprowadzonych także w roku 2011, dlatego że rok kalendarzowy nie jest dla nas sztywną cezurą a więc z kontroli przeprowadzonych w roku 2011 oraz roku 2012 departament opracował siedemnaście informacji. Część z nich była już przedmiotem mojego omówienia na ubiegłorocznym analogicznym posiedzeniu Komisji Gospodarki. Część z nich, czyli kontrole wykonania budżetu, będą przedstawiane na następnym posiedzeniu czyli mniej więcej za godzinę. Teraz chciałbym wspomnieć o tych kontrolach, które w naszej ocenie stanowią, być może zainteresują Komisję. Niektóre z informacji pokrótce omówię w dalszej części mojego wystąpienia.

Przede wszystkim mówię tutaj o informacji o wynikach kontroli realizacji zobowiązań offsetowych wynikających z dostawy dla Sił Zbrojnych kołowych transporterów opancerzonych. Chodzi o transportery Rosomak. Chodzi też o informację o wynikach kontroli wykorzystania środków Unii Europejskiej w ramach innowacyjnego działania 4.4 Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. Jest także bardzo ciekawa informacja o wynikach kontroli restrukturyzacji przedsiębiorstw finansowanych ze środków Funduszu Restrukturyzacji Przedsiębiorców. Jeszcze dość ciekawa doraźna kontrola. Jest to informacja o wynikach kontroli planowania i realizacji polityki biznesowej Totalizatora Sportowego. Była to kontrola doraźna, niemniej powstała z niej informacja.

W ramach wyników przeprowadzonych kontroli w roku 2012 w informacjach opracowanych w moim departamencie został zgłoszony jeden wniosek *de lege ferenda*. Był on na tle kontroli dotyczącej kołowego transportera opancerzonego. Chodzi tutaj o wniosek dotyczący usunięcia rozbieżności pomiędzy przepisami ustawy o wspieraniu restrukturyzacji przemysłowego potencjału obronnego i modernizacji technicznej Sił Zbrojnych a przepisami ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji. Chodzi o dość istotną kwestię z punktu widzenia finansów publicznych a mianowicie – o rozstrzygnięcie, czy przychody ze sprzedaży spółek zaliczanych do sektora obronnego stanowią przychody z prywatyzacji w czystej postaci, czy mają być w całości przeznaczane na modernizację Sił Zbrojnych i podmiotów potencjału obronnego czy powinny być także obciążane obligatoryjnymi odpisami na takie fundusze jak Fundusz Restrukturyzacji Przedsiębiorców, Fundusz Skarbu Państwa itd. Istnieje tutaj dość duża niejasność, która do tej pory nie została rozstrzygnięta.

W wyniku kontroli przeprowadzonych w 2012 roku Najwyższa Izba Kontroli w zakresie, który reprezentuję, zgłosiła pięć zawiadomień o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych. W większości zawiadomień orzecznictwo czyli rzecznicy dyscypliny finansów publicznych albo do tej pory nie rozstrzygnęli zgłoszonych spraw, albo w większości umarzali postępowanie wobec niestwierdzenia naruszenia dyscypliny finansów publicznych bądź też ze względu na znikomą szkodliwość czynów. Mówię o zawiadomieniach dotyczących między innymi znanej z ubiegłorocznej kontroli budżetowej kwestii wypłaty nagród dla pracowników Ministerstwa Gospodarki, wielu ustaleniach dotyczących naruszeń dyscypliny finansów publicznych w kontroli wydziałów promocji handlu i inwestycji czy też w kontrolach doraźnych. Właśnie tam stwierdzano znikomą szkodliwość. Muszę więc przyznać, że pod tym względem nasza skuteczność nie jest specjalnie duża.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, przejdę już do omówienia ważniejszych kontroli, ponieważ myślę, że jest to ciekawszy materiał niż nasze ogólne wprowadzenia. Pierwszą z kontroli, o których chciałbym powiedzieć, jest kontrola wykorzystania środków unijnych w ramach Działania 4.4 Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. Program ten dotyczy wsparcia przedsiębiorców, którzy wdrażają innowacyjne w skali kraju technologie. Mogą to być technologie produkcyjne, mogą być usługowe, mogą polegać na wdrożeniu rozwiązań technologicznych bądź po prostu zainstalowaniu nowoczesnych maszyn. Ocena Najwyższej Izby Kontroli była pozytywna pomimo stwierdzonych nieprawidłowości.

Działanie 4.4 spotkało się z bardzo dużym zainteresowaniem przedsiębiorców. Początkowa alokacja 5.000.000 tys. zł wskutek presji wynikającej z zainteresowania

przedsiębiorców została zwiększona do ponad 6.000.000 tys. zł. Pomimo zwiększenia zgłaszane zapotrzebowanie daleko wyprzedzało możliwości finansowania, bowiem łącznie wpłynęło prawie tysiąc sto wniosków o sfinansowanie inwestycji o łącznej wartości 40.000.000 tys. zł, na kwotę postulowanego wsparcia w wysokości 16.000.000 tys. zł. A więc widać tutaj, że alokacja środków stanowiła mniej więcej jedną trzecią realnego zapotrzebowania. Do dnia 31 grudnia 2001 roku, ponieważ ten okres był objęty kontrolą, rozdysponowano praktycznie całość środków, kwotę prawie 5.900.000 tys. zł. Poszczególne organy administracji rządowej, które były zaangażowane w proces przyznawania środków, czyli Minister Gospodarki oraz Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, należycie wykonywały swoje zadania. Dosyć sprawnie przeprowadzano procesy kwalifikowania wniosków do udzielania wsparcia, podpisywano rzetelnie skonstruowane na ten temat umowy.

Po to, żeby skończyć ów temat, powiem, że na tle tejże kontroli pojawił się jeden z ciekawszych wątków. Mianowicie jeden z przedsiębiorców... To znaczy, generalnie przedsiębiorcy, którzy korzystają ze wsparcia, zobligowani są do wyboru dostawców w trybie konkurencyjnym. Jeden z przedsiębiorców formalnie naruszył postanowienia umowy i wybrał tego dostawcę, który realizował mu poprzednie etapy inwestycji. Spowodowało to jakby naturalną reakcję Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, która – ze względu na naruszenie konkurencyjnego trybu – obcięła firmie część udzielonego wsparcia. Przedsiębiorca odwołał się od owej decyzji do Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, przedstawiając bardzo mocne argumenty polegające na tym, że – jego zdaniem – nie ma sensu wybierać nowego wykonawcy inwestycji, która jest kolejnym etapem jego procesu inwestycyjnego, kierując się tylko przesłankami ceny, dlatego że naraziłby się na możliwość, że tak powiem, nietrafnego wyboru i zniweczenia dotychczasowych efektów inwestycji. Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości powołała ekspertów do zbadania owego casusu. Eksperci przedstawili bardzo ciekawe ekspertyzy mówiące o tym, że w istocie rzeczy z formalnego punktu widzenia nastąpiło naruszenie przepisów, ale przedsiębiorca działał w sposób racjonalny i celowy. A więc nastąpił tutaj zbieg dwóch czynników, czyli formalnego naruszenia przepisów i jednocześnie racjonalnego działania z punktu widzenia przedsiębiorcy. Ostatecznie jednak zwyciężyło prawo i kwota wsparcia została zmniejszona.

Niemniej Najwyższa Izba Kontroli na tle owego *casusu* w informacji wysunęła wniosek o wprowadzanie do umów zawieranych w tego typu przypadkach bardziej elastycznych kryteriów oceny tego, czy wybór został dokonany w sposób konkurencyjny czy nie. Chodziło o umożliwienie przedsiębiorcy w tak specyficznych sytuacjach, po odpowiednim uargumentowaniu, dokonania innego wyboru niż najczęściej przyjmowany, jakim jest przetarg lub inny tryb postępowania konkurencyjnego. Tutaj chciałbym podkreślić bardzo szybką reakcję Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, które na posiedzeniu bodajże Komisji Skarbu Państwa zadeklarowało, że w umowach zostanie wprowadzone tego typu rozróżnienie a właściwie nie rozróżnienie, tylko uelastycznienie przepisów. Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości zadeklarowała, że taka sytuacja już ma miejsce. Uważam, że jest to jeden, że tak powiem, z bardziej skutecznych czynników, jeden z większych efektów naszych kontroli w roku 2012.

Jeżeli chodzi o kontrole dotyczące offsetu na kołowy transporter opancerzony czyli Rosomak, zdaniem Najwyższej Izby Kontroli (po przeprowadzeniu czynności kontrolnych) można stwierdzić, że zobowiązania offsetowe wskazane pierwotnie, czyli na przełomie roku 2002 i 2003, zobowiązania przewidywane, wskazane do objęcia umowami z firmami Patria i Oto Melara czyli głównych kooperantów, a w zasadzie offsetodawców, których technologie wykorzystano przy produkcji transportera, nie były należycie i rzetelnie przygotowane. Bowiem w ówcześnie obowiązującym stanie prawnym wartość offsetu i jego skład nie były czynnikiem aż tak bardzo istotnym i ważącym w procesie rozstrzygania wyboru dostawcy technologii producenta sprzętu wojskowego. Okoliczność ta, czyli niewłaściwe przygotowanie założeń do offsetu, utrudniła późniejsze negocjacje z offsetodawcami czyli z firmami Patria i Oto Melara. W kolejnym etapie jako dalszy skutek wywołało to to, że przyjęte pierwotnie w umowach zobowiązania offsetowe były modyfikowane w dość znacznym zakresie, niestety – na niekorzyść.

Jeżeli chodzi o zobowiązania offsetowe, w zasadzie dzielą się one na dwie podstawowe grupy, czyli zobowiązania bezpośrednie, najbardziej wartościowe, związane z przedmiotem dostawy – w tym przypadku chodzi o technologie produkcji związane bezpośrednio z przedmiotem offsetu czyli transporterem oraz tzw. zobowiązania pośrednie a więc wszystkie inne. Mogą być to np. zakupy, może być to jakaś drobna kooperacja, itd. Wynika z tego, że największą wartość mają jednak zobowiązania bezpośrednie i to one były redukowane w największym stopniu zarówno w umowie z Patrią, jak i w umowie z Oto Melarą. Nałożył się na to jeszcze jeden bardzo negatywny czynnik, a mianowicie to, że znaczna część zobowiązań pośrednich, czyli np. zakupów była lokowana przez offsetodawców w spółkach kapitałowo powiązanych z producentem. Jednym słowem, kupowali sami od siebie.

W okresie, kiedy prowadziliśmy kontrolę, był jeszcze jeden istotny problem a mianowicie nierozstrzygnięta, powtarzam, że ówcześnie, kwestia kontynuacji produkcji transportera po roku 2012, kiedy wygasała umowa licencyjna. Z tego, co wiemy, problem ten został rozwiązany. Zakłady siemianowickie doszły do porozumienia z producentem. Produkcja tego w sumie bardzo udanego pojazdu bojowego ma być kontynuowana.

Kolejną kontrolą, którą chciałbym państwu przedstawić, jest kontrola restrukturyzacji przedsiębiorców finansowanej ze środków Funduszu Restrukturyzacji Przedsiębiorców. Fundusz Restrukturyzacji Przedsiębiorców jest funduszem celowym, z którego może być udzielana pomoc na ratowanie lub restrukturyzację przedsiębiorców, może być udzielane wsparcie niebędące pomocą publiczną oraz zasilana Agencja Rozwoju Przemysłu. Proszę państwa, powiem od razu, że ocena działań Ministra Skarbu Państwa w zakresie gospodarowania środkami Funduszu Restrukturyzacji Przedsiębiorców na wsparcie dla małych i średnich przedsiębiorstw jest negatywna i to negatywna zdecydowanie ze względu na nieprawidłowości stwierdzone w czasie kontroli. Były to mianowicie przypadki uznaniowego i niejednolitego traktowania przedsiębiorców przy udzielaniu wsparcia czyli (w każdym razie tak wynika z naszej kontroli) preferowania jednych przedsiębiorstw z istotnym ograniczeniem uprawnień innych, naruszenia dyscypliny finansów publicznych wskutek nieustalenia bądź niedochodzenia należności funduszu. Tutaj też były przypadki niejednolitego traktowania. Niektórym przedsiębiorcom, którzy zalegali ze spłatami udzielonych pożyczek, naliczano odsetki karne, innym przedsiębiorcom takich odsetek nie naliczano. To też było przedmiotem zawiadomienia do rzecznika dyscypliny finansów publicznych, ponieważ w tych kategoriach kwestię tę należało ocenić.

Na koniec powiem tak: efekty wykorzystania pomocy w skontrolowanych przedsiębiorstwach były dokładnie znikome. Zbadaliśmy dwunastu przedsiębiorców. Tylko trzech spośród nich osiągnęło pozytywne rezultaty. Co do jednego trudno się wypowiadać, ponieważ przedsiębiorstwo po udzieleniu pomocy zostało sprywatyzowane. Natomiast pozostałe przedsiębiorstwa albo już upadły, albo zgłosiły wniosek o upadłość, albo są w takiej sytuacji, że w zasadzie upadłości można spodziewać się w każdej chwili.

Istotne jest jeszcze jedno a mianowicie, że Fundusz Restrukturyzacji Przedsiębiorców dysponował na swoim rachunku kwotą ponad 1.600.000 tys. zł w roku 2010, w roku 2011 również dysponował kwotą ponad 1.600.000tys. zł, w 2012 roku kwotą 1.400.000 tys. zł. Skalę pomocy udzielanej zagrożonym małym i średnim przedsiębiorcom na wsparcie lub restrukturyzację stanowiły kwoty rzędu 11.000 tys. zł rocznie. Jest to niecały 1% środków, jakie były umiejscowione na Funduszu. Po to, żeby nie przedłużać, nie będę omawiał większej liczby szczegółów. Informacja ta została przekazana. Była też rozpatrywana przez Komisję Skarbu Państwa.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, chciałbym powiedzieć o jeszcze jednej kontroli czyli o wynikach kontroli planowania i realizacji polityki biznesowej w Totalizatorze Sportowym. Była to kontrola doraźna podjęta przez Najwyższą Izbę Kontroli z inicjatywy własnej, ale w związku z wynikami prac sejmowej Komisji śledczej do zbadania przebiegu procesu legislacyjnego ustaw nowelizujących ustawę o grach i zakładach wzajemnych. Głównym celem kontroli było zbadanie i dokonanie oceny procesów planowania i realizacji polityki biznesowej spółki, zwłaszcza w kontekście wystąpienia znacznego spadku dochodów Totalizatora. Otóż Najwyższa Izba Kontroli negatywnie oceniła

to, że spółka nie osiągnęła głównego celu założonego w swojej strategii rozwoju na lata 2007-2011, którym było uzyskanie pozycji lidera na rynku gier hazardowych w Polsce czyli objęcie ponad 50% udziału w rynku. Celu tego nie osiągnięto, pomimo że pewne cząstkowe założenia ze strategii zostały zrealizowane. Jednak nie wyszło. W okresie objętym strategią, czyli w latach 2007-2011 spółka nie tylko nie umocniła swojej pozycji rynkowej, ale jej udział w segmencie gier hazardowych zmalał z 28% w 2006 roku do 16% w roku 2010. W ślad za tym malały przychody spółki oraz jej zysk netto. W tym kontekście Najwyższa Izba Kontroli negatywnie oceniła również niedokonywanie modyfikacji strategii spółki stosownie do zmieniających się warunków zewnętrznych, takich jak wzrost rynku hazardowego. Nie dokonano zmian, nie opracowano nowej strategii Totalizatora dostosowanej do warunków w kolejnych latach. Rada nadzorcza zatwierdziła nową strategię dopiero w marcu 2012 roku.

Jedną z najistotniejszych przyczyn znacznego spadku przychodów było posunięcie biznesowe polegające na podwyżce ceny zakładu wraz ze zmianą nazwy i logotypu, co wprowadziło na rynku taką dezorientację, iż paradoksalnie wzrost ceny zakładu nie przełożył się na wzrost przychodów a wręcz przeciwnie. Jest to zjawisko dość znane w ekonomii. Chodzi o przekroczenie punktu krytycznego. Najwyższa Izba Kontroli oceniła też krytycznie sposób przeprowadzania przez zarząd działań w sprawie transmisji losowań czyli przejście z Telewizji Polsat do telewizji publicznej.

Myślę, że kontrole te, w każdym razie będę proponował, żeby kontrole w Totalizatorze były kontynuowane, dlatego że jest to jedna ze spółek, być może nie o strategicznym, ale na pewno o newralgicznym znaczeniu dla finansów publicznych. Myślę, że sukcesywne przyglądanie się...

**Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):**

Bardzo przepraszam, ale ponieważ za kilkanaście minut mamy następne posiedzenie, to jednak bardzo proszę.

**Wicedyrektor departamentu NIK Lech Oniszczenko:**

Dziękuję, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):**

Bardzo przepraszam, że musiałem panu przerwać.

**Wicedyrektor departamentu NIK Lech Oniszczenko:**

Rozumiem.

**Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):**

Dziękuję panu i otwieram dyskusję. Może najpierw sobie udzielę głosu. Panie dyrektorze, kiedyś była mowa o tym, że mieliście państwo robić kontrolę gazoportu. Co z tym jest?

**Wicedyrektor departamentu NIK Lech Oniszczenko:**

To znaczy tak, panie przewodniczący, dosłownie na dniach będzie opublikowana informacja dotycząca zawierania umów gazowych czyli ostatniego wspólnego kontraktu. Będzie tam część poświęcona przebiegowi realizacji inwestycji w gazoporcie. Nie jest to jednak ta kontrola, o której mówi pan przewodniczący, o którą wnosił...

**Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):**

…pan poseł Naimski.

**Wicedyrektor departamentu NIK Lech Oniszczenko:**

Tak, pan poseł Naimski w zeszłym roku. Przekazałem swoim szefom tę sugestię, ale została podjęta decyzja, żeby nie robić owej kontroli jako kontroli doraźnej, tylko wprowadzić ją do planu pracy na rok 2013.

**Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):**

Czy została wprowadzona?

**Wicedyrektor departamentu NIK Lech Oniszczenko:**

Tak, została wprowadzona do planu pracy na 2013 rok. Rozpocznie się ona w drugim półroczu. A więc kontrola będzie zrealizowana, tyle że ze względu na harmonogram przesunie się na drugie półrocze.

**Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):**

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Proszę uprzejmie.

**P.o. dyrektora Biura Audytu Wewnętrznego Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości Olga Petelczyc:**

Dzień dobry, witam serdecznie. Nazywam się Olga Petelczyc. Jestem dyrektorem Biura Audytu w Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

Odnosząc się do wyników kontroli, którą omówił pan dyrektor, chciałabym tylko poruszyć dwie rzeczy. Być może pan dyrektor zastosował skrót myślowy a więc chciałabym sprostować, żeby nie było wrażenia, że – po pierwsze, – jako głównym kryterium przy wyborze wykonawcy przedsiębiorcy mają się kierować ceną. Padło tutaj takie sformułowanie. Absolutnie w żadnym programie po naszej stronie nie ma takich wymogów. Jest to jedna rzecz.

Druga rzecz. Przypadek, o którym mówił tutaj pan dyrektor, dotyczył nowej inwestycji a nie kolejnego etapu. Tutaj faktycznie przedsiębiorca wybrał firmę, z którą współpracował wcześniej. Natomiast nie była to realizacja kolejnego etapu inwestycji. Chodzi o to, żeby nie było też wrażenia, że do każdego etapu każemy przedsiębiorcom robić oddzielne postępowania.

Być może jeszcze zaciekawi państwa to, że jeżeli chodzi o zainteresowanie Działaniem 4.4 i potrzebami rynku, w tym momencie Komitet Monitorujący zdecydował, żeby na owo działanie przekazać kolejne środki. Dostaliśmy kolejną kwotę 400.000 tys. zł. W tym momencie zakończył się proces naboru. Wpłynęły wnioski o wartości 3.000.000 tys. zł. Mamy do rozdysponowania kwotę około 400.000 tys. zł. To tylko tak w uzupełnieniu. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):**

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, w związku z tym, że nie ma więcej zgłoszeń, jeżeli nie będzie sprzeciwu, chciałbym zaproponować konstatację, że Komisja pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w zakresie działania Komisji Gospodarki. Dziękuję.

Kolejny punkt to rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy. Posłowie ich nie zgłosili. Właśnie chciałem zgłosić gazoport, ale z satysfakcją przyjmuję stwierdzenie pana dyrektora, że jest to w planie pracy i w związku z tym nie zgłaszam. Czy pan poseł chciał coś zgłosić?

**Poseł John Abraham Godson (PO):**

Rozmawiamy na temat planu pracy, tak?

**Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):**

Tak. Mówię o tym dlatego, że zgłaszał się sekretariat Komisji.

**Poseł John Abraham Godson (PO):**

Zgłosiłem cztery tematy.

**Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):**

Chodzi o plan pracy Najwyższej Izby Kontroli.

Dziękuję bardzo. Wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie. Dziękuję panu dyrektorowi. Dziękuję państwu z Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Dziękuję sekretariatowi. Zamykam posiedzenie.

**Wicedyrektor departamentu NIK Lech Oniszczenko:**

Panie przewodniczący, jeszcze tylko sekundkę.

**Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):**

Tak.

**Wicedyrektor departamentu NIK Lech Oniszczenko:**

Chciałbym podziękować Komisji za przyjęcie naszego sprawozdania. Dziękuję serdecznie.

**Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):**

Dziękuję bardzo. Spotykamy się za dwanaście minut w tej samej sali. W której sali? Piętro niżej.